...Poznański
...codziennie z wy-
...poniedziałków
...poświątecznych.
...kwartalna
...miejscu 2 tal.
...krajowych
...13 sgr. 9 fen.
...kie rękopisy
... Pozn. przysłane
...zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia
i obwieszczenia
opłacają się
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.
Pojedyncze egzempl.
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen
w Ekspedycyi
przy Placu Wilhelm. Nr. 8
Listy
do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być
frankowane.

181 Czwartek, 10 sierpnia 1865. № 181

POZNAN, 9 sierpnia.

Jeden z literatów i publicystów łotyskich, pan ...r Beesbardis, w broszurze niemieckiéj p. t.: Sprach- und Bildungskampf in den baltischen ...nzen Russlands" podaje ciekawe szczegóły, które ...enienia sporu, toczonego dziś w sprawie Łoty- między dziennikami rosyjskiemi a niemieckiemi ...syi, nie mało przyczynić się mogą. Spór nie- ...o rosyjski nie jest dla nas bez żywego inte- albowiem zachodzi w nim starcie dwóch żywio- które w sprawie polskiéj idą ręka w rękę; ...to ważą się tam losy nieszczęśliwego plemienia, ...tórego, z powodu jego pokrewieństwa z szcze- litewskim a nawet słowiańskim, szczególne mamy ...tye. Nie zawadzi tu przypomnieć, że pierw- ...rzask narodowéj swobody ukazał się Łotyszom, Gotthard Kettler, ostatni mistrz inflantski, 1561 odebrawszy księstwo Kurlandzkie, jako z rąk króla polskiego, natychmiast przystą- ...o założenia szkół narodowych dla Łotyszów, dla ...ch nawet osobne gimnazyum w Rydze wznieść ...rzał.

Łotysze zamieszkują, wedle autora wzmiankowa- ...roszury, gubernią kurlandzką, południową część ...rnii inflantskiéj, trzy zachodnie powiaty gubernii ...skiéj i niektóre obwody gubernii kowieńskiéj. ...a liczba ludności łotyskiéj wynosi około 1 mi- ...500 tysięcy dusz, które zajmują około 1000 mil ...ratowych. Gubernia kurlandzka obejmuje na 500 ...h kw. około 570,000 mieszkańców, z których ...o 500,000 jest Łotyszów; do reszty zalicza au- Polaków, Niemców, Żydów i Litwinów. Półno- część zamieszkują Estończy, plemię fińskie, które ...tyszami niema żadnéj językowéj spólności. Po- ...jąc się na Köppena, Watsona i innych, autor ...omina pokrewieństwo Łotyszów z szczepem sło- ...skim, ale dodaje, iż Niemcy kurlandzcy z naj- ...szą zaciętością przeszkadzają rozszerzaniu wia- ...ości wśród Łotyszów o ich słowiańskiém pocho- ...iu, podczas gdy oni sami starają się zaszczepić ...d ludu łotyskiego mniemanie, jakoby pochodził Niemców.

Jakie są tendencye nasiadłych w Kurlandyi osób ...ieckiego pochodzenia w obec Łotyszów, pozwala ...r wnioskować ze słów Niemców, które przytacza. Walter, biskup ewangielicki, w kazaniu mianém ...arca 1864 r. z okoliczności otwarcia sejmu in- ...skiego, tak się między innemi wyraził: „Rycer- ...o i ziemiaństwo jako i mieszczaństwo inflantskie niemieckie, a że dziś niemożemy powiedzieć, iż Inflanty są niemieckie, samiśmy to głównie za- ...li, gdy w skutek niejasnego poszanowania (in un- ...er Pietät) szczątków plemion, znikających z hi- ...yi, staraliśmy się zachować ich narodowość w obec ...adnionego naturą rzeczy popędu do zgermanizo-wania się, a przez to i do narodowego i religijnego zrównania się z panami (sic!). Jeżeli można jeszcze niechże Bóg (!) pozwoli rzecz zaniedbaną naprawić... Tak wytrwale jako niemieckie rycerstwo i ziemiań- stwo pracując, spoglądajcie z spokojem na tych, co po was przyjdą do waszéj pracy, i teraz już cieszcie się, że z czasem lud ten z dziękczynieniem radować się będzie tą mową niemiecką i oświatą i obyczajem i wiernością niemiecką, i tą naonczas Boże daj, całkowicie niemiecką ojczyzną,.... a w wielkiém państwie rosyjskiém wedle powołania plemienia niemieckiego (poczuje się) jako kwas (Sauerteig) dla innych ludów, chociaż teraz właśnie nie zupełnie chętnie przymięszany." Kazania tego nieomieszkano drukiem ogłosić.

Pastor naczelny Berkholz przy kościele ś. Jakóba w Rydze twierdzi, że Łotysze posiadają w swéj literaturze wszystko, co im potrzeba: biblią, śpiewnik i katechizm; co nad to, to dla nich nie dobre. Sądzi on także, iż nie potrzeba poprawiać łotyskiego tłómaczenia biblii, o które wnosili inni pastorowie mniéj germanizotorowie, gdyż to co w dotychczasowém tłómaczeniu jest fałszywe i niezrozumiałe, nikomu nie szkodzi, a „zresztą Łotysze prędzéj czy późniéj zniemczeć muszą."

Pastor R. Schulz w kalendarzu mitawskim na rok 1853 nazywa oświatę ludu „ostrym nożem w ręku dziecka." Słowo „Łotysz" w wyobrażeniu Niemców kurlandzkich ma być równoznaczne z wyrazem „chłop", i dla tego ich spokój mocno się naruszył, gdy w roku 1862 zaczęła wychodzić w Petersburgu gazeta dla Łotyszów, która treścią i formą była obliczoną na publiczność wykształconą. Zdaniem Niemców kurlandzkich język łotyski bowiem ma być niezdolny do traktowania filozofii, historyi, lub polityki, a Łotysze wykształceni, powiada p. Beesbardis, wedle twierdzenia Niemców nie potrzebują łotyskiéj gazety, mogą czytać niemiecką.

W kazaniach, które kandydaci niemieccy miewają do ludu łotyskiego, nie biorą żadnego względu nietylko już na czystość języka, ale nawet na przyzwoitość, jakoby lud łotyski nawet wśród nabożeństwa nie był zdolny wznieść się nad poziom bydlęcia. Autor cytuje następujące słowa, powiedziane z kazalnicy, przytaczając nazwiska kaznodziejów: „Wasze grzechy śmierdzą jak ....., w nozdrzach Boga," „Człowiek jak dąb, głos jego jak wołu, sieje słowo boże jak gnój po polu;" dla tego chłop łotyski słysząc kaznodziejów niemieckich zwykł powtarzać: „Jestci to słowo boże, ale djabeł je zrozumie." Przy téj sposobności przypomina nam się jedna z tysiąca niezrozumiałości, jakich nasłuchaliśmy się wśród kazań polskich księży niemieckich w dyecezyi chełmińskiéj: Kaznodzieja chcąc powiedzieć, że Chrystus przystąpił do łoża Łazarza, powiedział: „Chrystus wstąpil do loży Lazarza."

Jak się w ogóle zapatrują Niemcy na stanowisko nadbaltyckich prowincyi, poznać można z cytatu, który p. Beesbardis przytacza z wydanego u Brockhausa w Lipsku dzieła zbiorowego p. t. Gegenwart: „Upadek wielkiego państwa rycerskiego nad Bałtykiem, jest ważnym w historyi z powodu, że państwo to byłoby przeznaczone gruntownie przeszkodzić słowiańskiemu zachodowi w nabraniu europejskiego znaczenia." Nie dziwmy się więc że dzienniki rosyjskie czujném okiem spoglądają na działania germanizacyjne wśród plemienia łotyskiego, które wedle pastora Brascha „byłoby niewdzięczne, gdyby chciało oderwać się od niemczyzny."

Przytoczyliśmy kilka ustępów z broszury pana Beesbardis, o ile zdawały nam się rzucać światło na polityczną stronę kwestyi nadbałtyckiéj; po szczegóły dotyczące stanu literatury i oświaty Łotyszów odsyłamy czytelników do dziełka samego, która wyszło w tych dniach u Schmalera i Pecha w Budyszynie.

NPan raczył nadać dyrektorowi niemieckiego teatru w Poznaniu Józefowi Keller tytuł radzcy komisyjnego.

Berlin, 8 sierpnia. Dzisiaj miał się udać hr. Blome z Wiednia po raz wtóry do Gasteinu, wioząc ultimatum rządu austryackiego w sprawie księstw Zaelbiańskich. Mówią, że hrabia zaproponuje przedewszystkiém odwołanie obydwóch komisarzy tak p. Zedlitza jakotéż p. Halbhubera, których wzajemne stanowisko utrudnia jeszcze bardziéj wszelkie porozumienie. W miejsce barona Halbhubera wysłałaby Austrya jednego z wyższych jenerałów na komisarza do Księstw. P. Beust miał ofiarować Austryi w razie wojny całą armią saską do dyspozycyi. Natomiast Bawarya wstrzymuje się od bezpośredniego wzięcia udziału w sporze austro-pruskim.

Tajnego radzcę gabinetowego p. Illaire tknął w Gasteinie paraliż; lecz lekarze spodziewają się utrzymać go przy życiu. Król wybornie wypatruje i niezadługo wybiera się do Baden-Baden.

KRÓLESTWO POLSKIE.

† **Warszawa**, 7 sierpnia. Utworzono tu nadzwyczajną komisyą śledczą pod pozorem niby to gruntownego wykrycia dawniejszéj organizacyi powstańczéj. Pod pozorem powtarzam; bo rzeczywiście inny jest powód i inny cel téj komisyi, jak się to z całego jéj postępowania i z toku prowadzonych dotąd śledztw pokazuje. I tak np. obywatela, który już dawniéj, przy powrocie z zagranicy, zeznał i przyznał, z kim przed i w czasie powstania żył i z kim przestawał, choćby w najniewinniejszych stosunkach, powołują znów na Pawiaka. Tu powtarzają mu w sposób bardzo grzeczny dawniejsze pytania: z kim żył, z kim przestawał, itd. Jeżeli od razu nie chce dać odpowiedzi wyraźnych i jasnych, to go trzymają —; a kto się przyzna, tego puszczają do miasta. Za parę dni wychodzi na niego wyrok kontrybucyi i na tém cała rzecz skończona.

Takie przynajmniéj jest tu powszechne mniemanie. Dla tego téż obywatele, po największéj części, przyjęli za zasadę, żeby niczego nie zapierać, kiedy zostaną przyzwani.

Przyzwanie takie następuje zwykle w skutek poprzednio zrobionych przez inną osobę zeznań, że takie a takie z tymi a tymi miała stosunki. Tym sposobem dochodzi komisya śledcza kłębka po nici, a wybiera nadto kontrybucye i obławia się groszem, który wolą obwinieni opłacić i spokojnie wrócić do domu, niż wysiadywać na Pawiaku. Kontrybucyą nakła-

---

Nowe czasopisma warszawskie.

Miesiąc lipiec 1865 roku na długo pamiętnym będzie ...onikach naszéj literatury peryodycznéj, w pierwszych bo... dniach tego miesiąca ukazały się zapowiedziane cztery ...e czasopisma.

Czasopismo, powiadają, (z wyjątkiem poświęconych spe...nie jakiemu przedmiotowi) powinno być wiernem odbiciem ...go czasu. Jest to ogólnik nie lepszy ani gorszy od innych. ...ółu pism peryodycznych możnaby wprawdzie powziąść pe..., acz bardzo niedokładne wyobrażenie o życiu danego społe...stwa w epoce, gdy one wychodziły, ale żadne czasopismo po...ńczo zdaniu temu nie sprosta, ani téż usiłować tego nie po...no. Na jedno bowiem i tož samo życie, różni różnemi patrzą ...ma, inaczéj je téż widzieć inaczéj malować muszą. Wpra...e różnica ta na drobnych często polega odcieniach, ale ...eni owych tysiące, a gdy się wszystkie naraz złożą, tło o...u tak dalece rozjaśnią lub zaciemnią, że jeden i ten sam do ...oznania prawie odmiennym uczynią. Zasada: wszystko ...wszystkich, jak wszelki absolut ściśle w praktyce stóso...y, staje się niemal niedorzecznością; *jeszcze się ten nie ...dził, ktoby wszystkim dogodził*, niesie przysłowie, i do...e stare przysłowie mówi. Dla tego właśnie, że każdy biorąc do ręki jakieś czasopismo, szuka w niém niejako własnéj myśli odbicia, że znajdując pewną pomiędzy własnym a dziennika poglądem zasadniczą wspólność, wysnuwa ztąd nić sympatyczną, która powoli w trwały zamienia się węzeł; dla tego właśnie, że różne są poglądy, różne uczucia i potrzeby u ludzi, czasopismo każde winno wyrobić sobie stały, zespolony jednością myśli, uczuć i widzenia rzeczy zastęp czytelników, niby wiernych przyjaciół drużynę, by wsparte na ich współczuciu i przychylności, zdążać w pielgrzymce duchowéj coraz daléj, ku lepszemu, uważając resztę za tymczasowych tylko towarzyszy. Im zastęp taki bardziéj będzie wzrastał, tém większe ono może mieć przeświadczenie, że na obfite trafiło źródło, pełnéj i dźwięcznéj społecznego życia dotknęło struny, a im silniéj takowy do siebie przywiąże, tém trwalsze i pewniejsze ma przed sobą istnienie.

Nie zadawalniać przeto wszystkich, bo to jest rzeczą niepodobną, ani być wyrazem całego społeczeństwa, lecz tylko pewnéj części onego pismo peryodyczne starać się winno i może. Najwidoczniejszym są tego dowodem dzienniki polityczne; w Anglii np. gdzie skutkiem pomyślnych warunków dziennikarstwo najpełniéj zakwitło, a organa torysów i whigów na setki tysięcy liczą czytelników, dziennik pośredni, bezbarwny, nie zadowolniłby ani jednego ani drugiego stronnictwa. Times, owa olbrzymia potęga dziennikarska, choć często zmienia opinią i zdania, nie jest wcale jak się na pozór wydaje bezbarwnym, bo wyłącznie i wytrwale popiera bądź co bądź interes jednéj klasy, mieszczaństwa starego miasta Londynu.

Toż samo, lubo w mniejszym zakresie, stosuje się zawsze i wszędzie i do takich pism peryodycznych, co pozostawiwszy na boku burzliwą u jednych, zbyt jałową u drugich sferę polityki, poświęciły się innéj społecznego życia stronie i noszą wyłączną cechę literatury nadobnéj. Gdy jeden bowiem zbolałą duszę pragnie ukoić poważném wspomnieniem, ukołysać rzewnéj pieśni melodyą, lub przenieść myśl w czystą ideałów krainę; drugi, gwaru codziennego życia zwolennik, chciwie każdy epizod jego śledzi, i tylko w obrazach zeń zdjętych, jaskrawością koloru wydatnych, ruchem bieżącéj chwili drgających i urokiem nowości zdobnych upodobanie znajduje. Każdy szuka więc pokarmu umysłowego w piśmie, które najlepiéj do usposobienia jego przypada, a lubo nie idzie za tém, by już innego nie wziął do ręki, jednego przecież tylko stałym czytelnikiem, nieodstępnym będzie przyjacielem. Wprawdzie musi pismo peryodyczne dla koniecznego urozmaicenia, wybiegać po za ścisłe granice swéj barwy, atoli te wycieczki na obce mu niwy są tak widocznie dodatkiem tylko, że przedmioty najlepiéj nadające się cechom indywidualności czasopisma, bywają zwykle najstaranniéj opracowane, stanowiąc główną treść jego i ozdobę.

Przy ukazaniu się zatém nowego czasopisma przedewszystkiém przychodzi na myśl pytanie: jakie koło czytelników utworzyć sobie zamierza? czy odkryło nowe potrzeby społeczeństwa, czy téż zadanie swe organiczna na tém tylko, by czynić to samo, co inne, tylko może lepiéj od innych? Chcąc pytanie powyższe rozwiązać, wypada nam choćby wyliczyć tutejsze pisma

dają, mniéj więcéj, w takim stosunku: na ekonomów i rządców od 50—150 rubli; na dzierżawców od 300—500, na dziedziców do 1000 rubli.

W czasie śledztwa obchodzą się z powołanymi bardzo grzecznie i honorowo, co może téż być wędką moskiewską na dobrodusznych, żeby ich do zeznań tém otwartszych nakłonić a osięgnąć przez to dwa cele na raz, tj. złapać kontrybucyą i odkryć dawną organizacyą. A że przy tém zdanie tu jest ogólne, że wszelkie zapieranie się, na nic się nie przyda, więc każdy mniema, że otwartém zeznaniem i złożeniem kontrybucyi najlepiéj okupić sobie długie wysiadywanie na Pawiaku. Cała więc robota idzie komisyi śledczéj, jak z płatka.

Obecnie obróci ona, jak się zdaje, działanie swoje głównie na Kaliskie. Nastąpią tam wnet prawdopodobnie nowe aresztowania i zwożenie aresztowanych do Warszawy. Niechże więc interesowani wiedzą, o co idzie, i niech opinia publiczna nie alarmuje się zbytecznie! Nowe te bowiem aresztacye i szykany nie są bynajmniéj spowodowane przez nowe jakieś roboty spiskowe, lub zamiary powstańcze, — ale na teraz — mówię powtórnie: na teraz, jedynym ich celem jest wyciśnienie przedostatniego grosza z kraju i z tych mianowicie, którzy jakikolwiek udział brali w powstaniu. Z tych chcieliby dziś Moskale wyłudzić przedostatni ten grosz grzecznym sposobem. Potém będą ich może wywozić na Sybir. Boh znaje!

§ Z **Ziem Zabranych**, 30 lipca. Rosyjscy wielkorządzcy dla zaprowadzenia jednostajności w zarządzie prowincyi zabranych, tak Kaufmann na Litwie, jak Bezak na Rusi zaczęli ostatniemi czasy wizytować podległe sobie gubernie. W miejscowych organach oraz w Moskowskija Wiedomosti znajdujemy opisy tych podróży i rozmaite z tego względu rozumowania, które z jednéj strony wyjaśniają nam stan tych prowincyi, z drugiéj dążenia, plany i zamiary władz rosyjskich. Kijewlanin opisuje nadzwyczajną czynność, jaką przy tych wizytach okazuje jenerał Bezak. Zwiedza on wszelkie zakłady rządowe miłosierne i naukowe, wszędzie zwracając główną uwagę na to, co dotyczy prawosławia i moskiewszczyzny, więc szkoły i cerkwie. Trzech urzędników poprzedza wszędzie jenerał gubernatora przygotowując wszystko do jego przeglądu. Jaki to jest przegląd możemy widzieć z opisu kilku godzin, jakie w Białocerkwi przepędził. Przybywszy o 5 wieczór, zwiedził gimnazyum chociaż tam już lekcye się skończyły, przyjmował potém deputacyą od szlachty i mieszczan, przyjmował różne prośby i starał się tymże wedle możności zadosyć uczynić, zwiedził cerkiew, potém policyą, gdzie osobiście z więźniami rozmawiał, zwiedził pensyą dla panien szlachetnych (błahorodnych) egzaminował uczennice i zwracał ich uwagę na potrzebę uczenia się po rosyjsku; obejrzał szpital, wróciwszy zaś do swego mieszkania przyjmował zgromadzonych uczniów i nauczycieli, z którymi długo rozmawiał o potrzebie języka rosyjskiego. Zwiedziwszy nareszcie na prośby nadzorcy skarbową szkołę dla dzieci żydowskich, których do moskiewszczyzny zachęcał, przedstawiając, że wiara nie może temu na przeszkodzie stawać, wrócił do mieszkania, gdzie przyjmował mirowych pośredników a zarazem i włościan, z którymi długo o ich sprawach rozmawiał. Wieczorem około 10 wybuchł pożar, jenerał-gubernator sam osobiście był obecny i do ratowania silnie zachęcał, a potém pełen smutku przechadzał się po zgliszczach. Zgorzało jak donoszą Mosk. Wied. tylko 8 domów. Dziennik ten umieszcza na wstępie z powodu téj podróży artykuł, który dosyć ciekawe zawiera szczegóły i nie mało zlewa światła na ogólny stan prowincyi.

„Według wiadomości, które dochodzą do nas z południowo-zachodniego kraju Rosyi, mianowanie nowego głównego naczelnika ożywiło nadzieje błahonamierennych miejscowych działaczy a przedsięwzięte obecnie przezeń zwiedzenie trzech gubernii, jest dla nich zapewnieniem, że bardzo niezadawalniający dotąd stan zmieni się ku lepszemu. Takie to nadzieje miejscowych rosyjskich działaczy, a my ze swéj strony żądać tylko możemy, żeby nadzieje te w zupełności się urzeczywistniły i żeby przenikliwości głównego naczelnika nie uszło nic, coby się mogło zwrócić na szkodę lub na pożytek sprawy rosyjskiéj na téj od wieków rosyjskiéj ziemi. Jenerał Bezak zwiedza kraj z zadziwiającą mieszkańców pilnością; on przegląda trybunały i urzęda, szkoły, więzienia, szpitale, straże ogniowe, wszędzie zstępuje do szczegółów i wszędzie korzysta z okoliczności dla zaświadczenia o ogólnym kierunku swego zarządu i działalności, oraz dla poparcia i zachęcenia oraz dodania energii tym, co takowéj współdziałać powinni.

„Dziwny widok przedstawia położenie w kraju zachodnim. W niektórych miastach nawet w Kijowskiéj gubernii np. w Lipowcu, który został miastem powiatowém jeszcze w r. 1817, rosyjskie władze dotąd jeszcze mieszczą się niby w biwuakach, urzędy pomieszczają się w najętych chałupach, pod słomianemi dachami, więzienie toż samo; nie ma nawet dobrego składu na skarbowe pieniądze. Polski żywioł przeciwnie znajduje nawet środki do wznoszenia nowych rzymsko-katolickich świątyń tam, gdzie ich dawniéj nie było, np. w Wasylkowie, mieście zbudowaném przez Włodzimierza św., gdzie urodził się św. Theodozy a które było własnością kijowsko-pieczerskiéj Ławry. Było tam nie więcéj nad 58 czasowo przebywających katolików i gdzie zapewne nie widzianoby konieczności zbudowania rzymsko-katolickiego kościoła, jeśliby takowy nie był zarazem symbolem narodowości polskiéj. W mieście Skwirze, nie rachując żydów, większość była od dawna stanowczo po stronie prawosławnych, których obok bardzo małéj liczby katolików liczono około 1400 mężczyzn. Polski żywioł nie mógł jednakże znieść téj przewagi i oto już po zgnębieniu powstania do mieszkańców tego miasta zapisało się 2,500 szlachty, samych Polaków tak iż miasto w najkrótszym przeciągu czasu polskiém się stało a zarazem powstał w mieście i nowy kościół poświęcony już po powstaniu w 1863 roku. Jednocześnie ludność całych okolic w południowo-zachodnim kraju, rosyjska z pochodzenia i języka, ale katolicka co do wyznania, zmuszona jest słuchać słowa Bożego i spowiadać się u księży polskich a w ten sposób kształcić się w uczuciu narodowości polskiéj gwałtem wszczepionéj przez religią. Nic nie mogłoby w równym stopniu przyczynić się do uproszczenia i ulżenia położenia rzeczy w kraju zachodnim jak rozdzielenie tych dwóch sił, rzymskiego katolicyzmu i polonizmu, niebezpiecznych tylko w swéj łączności.

„Polskie stronnictwo nie upada na duchu i w sferze umysłowych interesów. Zapytanie p. ministra oświaty publicznéj, przedłożone kuratorowi kijowskiego okręgu naukowego jeszcze w marcu roku zeszłego — zapytanie co do istniejących postanowień o nauczycielach domowych i szkołach prywatnych — było dla tego stronnictwa jak najbardziéj na rękę. Ministerstwo oświaty publicznéj, jak można wnosić z artykułu w nrze 70 Kijewlanina, zwróciło uwagę głównie na dochodzące doń skargi na uciążliwość istniejących przepisów dla rozwoju prywatnéj pedagogicznéj działalności, oraz na to, iż władze nie dają takowéj żadnéj pomocy i poparcia. W zachodnim wszakże kraju, jak świadczy zresztą dyrektor szkół gubernii Podolskiéj, rząd nie powinien wypuszczać z rąk swoich wychowania młodego pokolenia, gdyż tam nie ma wcale oświeconego rosyjskiego społeczeństwa, któreby mogło wziąść na siebie wychowanie młodzieży a zatém wszelka pomoc i poparcie rządu poszłyby tylko na korzyść polskiéj inteligencyi, która ma na uwadze cele niezgodne z interesem Rosyi. Lecz ponieważ kwestya ta poruszoną była, więc osoby polskiego pochodzenia utrzymujące prywatne zakłady naukowe pospieszyły z gorącem oświadczeniem się za wolnością wykładu tak, ażeby od nich nie wymagano wiadomości o rozkładzie lekcyi, żeby oni mogli wykładać co się podoba, mogli sprowadzać nauczycieli jakich mieć zechcą i aby w ogóle uwolnieni byli od kontroli urzędowéj. Oto w jakim sensie pojęli zapytanie ministeryum oświaty polscy pedagogowie południowo-zachodniego kraju. Do jakiegoż stopnia silną być musi w Polakach wiara w tryumf ich sprawy, kiedy nazajutrz po zbrojném powstaniu i po tém wszystkiém, z czém się oni wyjawili, uważają siebie za uprawnionych do oczekiwania dla swych pedagogów, dla kształcących ich młodzież, zupełnego zaufania ze strony rządu rosyjskiego, jakby młodzież ta nie była przez nichże samych wciągniętą we wszystkie ich błędy, jakby nie walczyła ona przeciwko Rosyi w pierwszych szeregach powstańczych! Tak jest, wolność nauczania i pozostawienie prywatnym szkołom możności współubiegania się z rządowemi, byłoby wielkim krokiem naprzód w oświacie Rosyi; ale potrzebaby szczególnego zaślepienia względem kierunku przyszłéj czynności polskich pedagogów, ażeby i na nich rozszerzyć te przywileje, które mogłyby być nadane prywatnym pedagogom tam tylko, gdzie nie ma się potrzeby obawiać zabiegów wrogiéj inteligencyi“

„Co do sprawy włościańskiéj, to wszystkim znane trudności, z jakiemi przychodzi walczyć w kraju południowo-zachodnim. Jakim duchem ożywieni są tam liczni obywatele Polacy względem miejscowéj ludności rosyjskiéj, z tego, że np. w gubernii podolskiéj zamożniejsi z pomiędzy nich nie oddają swych ziem w dzierżawę rosyjskim ścianom.“

Mosk. Wied. taki sposób postępowania, który, jak i pojawia, oczywiście jest skutkiem obawy, ażeby oddawszy ziemię w arendę, nie pozbyć się jéj na zawsze, jak często mamy przykłady, przypisują nienawiści do miejscowego ruskiego, który, jak zwykle, rosyjskim przezywają.

„Sprawa włościańska — prowadzi daléj ten dziennik — w naszym kraju zachodnim jest sprawą największéj wagi; włościanach prawie wyłącznie opiera się tam kwestya rosyjska wtenczas, gdy pozostałe klasy ludności, z wyłączeniem moralnie duchowieństwa prawosławnego i w części czynowników rosyjskich, albo wprost są jéj przeciwne albo obojętne, jak żydzi. Odepchnijcie włościan od rządu, wzbudźcie w nich nieufność ku przedstawicielom rosyjskiéj władzy urzędowéj, a kraj zachodni, nie wyłączając i południowéj tegoż połowy, idzie na zawsze dla Rosyi stracony. Do tego to celu były zmierzane wszystkie dążności Polaków, i niestety dążności te pozostały bez skutku.“

Niezadowolenie włościan z niektórych mirowych pośredników, którym baczenie na przyzwoitość lub bezpośredni interes nie dozwalały zapomnieć zupełnie o prawie własności, którzy w socyalistowskich zapędach przez władze wyższe nie się powstrzymać, Wiedomosti przypisują polskiéj trydze i niedosyć samodzielnemu stanowisku pośredników, którzy więcéj są czynownikami niż obywatelami. W tym zie zgadzamy się ze zdaniem Wiedomosti, że pośrednicy powinni by być więcéj obywatelami, a mniéj czynownikami, lecz na to niezbędnie należałoby obierać takowych z pomiędzy obywatelstwa miejscowego; wątpimy tylko, aby obywatele miejscowi kraj swój miłujący i tysiącznemi połączeni z węzłami, mogli się stać podporą destrukcyjnego systemu rosyjskiego.

Lecz nie ich tu wcale ma na myśli dziennik moskiewski, chciałby on na Litwie i Rusi zamiast szlachty pol widzieć ukochanych bojarów moskiewskich, con amore rzących moskiewszczyznę. Niestety! Owe błogie marzenia w obec własnéj bezsilności, w niwecz obrócić się muszą, wiadujemy się, iż pomimo najbardziéj licznych i długich kułów Mosk. Wied. o kolonizacyi Litwy i Rusi, z kt nieomieszkamy czytelników choć z lekka obznajomić, siano pozwijać dla braku kupujących biura potwo w celu ułatwienia Rosyanom zakupna dóbr w tych wincyach.

Wprzódy nim powtórzymy konkluzyą powyższego art Mosk. Wied. rzućmy nań jeszcze raz okiem. Ruś jest jem rosyjskim — a przecież, gdy rosyjski żywioł, pomim łéj przewagi niczém nie krępującego się rządu, ledw trzyma, polski przy największych szerzy się klęskach. sprawcą tego dziwnego fenomenu? Intryga polska. Jakież łanie téj intrygi? Otóż pobożni budują kościoły; biedna chta, nie mająca funduszów na poparcie swych dowodów tymacyjnych, a unikając obrócenia w jednodworców, za się do stanu miejskiego; pedagogowie ośmielają się żąda ności nauczania, a właściciele bojąc się stracić ziemię, nie takowéj w dzierżawę oddawać. Takie to czyny téj niecn trygi; ale zamiast domagania się by sprawców téjże i wników wyszukać i ukarać, dziennik moskiewski żąda, by dla Polaków przywilej oświaty nawet takiéj, jaka mo w Rosyi dozwoloną, by władzom niższym pozostawić w dowolność w naruszaniu prawa własności, skoro takowa duje się w ręku nienawistnych. W zawziętości swéj Wie mosti nie spostrzegają, że własną ręką podkopują za któréj tak w Rosyi bronią.

„Jak najrychlejsze — powiada ten dziennik — zała nie kwestyi włościańskiéj koniecznem jest i dla tego, czasu ostatecznego określenia co jest własnością oby a co włościan, rosyjscy ludzie naturalnie obawiają się wać dobra w tym kraju. Wprawdzie nadzieje w składzie właścicieli ziemi w naszym kraju zachodnim bardziéj z każdym dniem słabną; nie mniéj przeto niem jeszcze w zupełności wyrzec się téj nadziei; w takim bo razie przyszło by uważać sprawę rosyjską za przegraną okoliczności, które na pozór zapewniały jéj zupełne cięstwo.“

---

czasowe, pomijając jako już znane powszechnie, gazety tak zwane polityczne.

Najprzód więc mamy w Warszawie dwa organa religijne: Przegląd katolicki i Zwiastun Ewangieliczny (redagowany przez ks. Otto, pastora tutejszéj parafii ewangielicko-augsburgskiéj.) Oba jako oparte na absolutnéj względnie do swego pojęcia prawdzie, tém samém już w treści przynajmniéj, stają po za zwyczajną sferą krytyki.

Dwa czasopisma lekarskie: Pamiętnik Towarzystwa lekarskiego i Tygodnik lekarski poświęcone nauce stósowanéj, również ocenione być mogą dokładnie przez specyalistę.

Do pism specyalnych należą także młodziuchna jeszcze Gazeta handlowa i Gazeta rolnicza. Pierwsza jeżeli dotąd nie zajęła jeszcze takiego stosunkowo stanowiska, co dzienniki handlowe zagraniczne, nie szczędzi wszelako ku temu usiłowań, i jak nas kompetentni zapewniają, jest w zakresie swym cale pożyteczną. Druga, chociażby nawet lepiéj była redagowaną, to jednakże w kraju wyłącznie rolniczym arkusz tygodniowy, żadną miarą nie może odpowiedzieć miejscowym potrzebom; ziemianie téż prowadzący gospodarstwo racyonalne i chcący korzystać z nowych wynalazków oraz naukowych badań i doświadczeń, szukać takowych muszą w Ziemaninie poznańskim, lub w pismach rolniczych krakowskich.

W rzędzie pism naukowo - literackich i literackich, najpierwsze niezaprzeczenie tak wiekiem jak powagą miejsce trzyma Biblioteka Warszawska, pismo poświęcone naukom, sztukom i przemysłowi, wychodzące od r. 1841 w zeszytach miesięcznych, obejmujących jak teraz po dziesięć przeszło arkuszy druku. Trzy zeszyty składają jeden tom, ostatni więc zeszyt lipcowy jest pierwszym dziewięćdziesiątego dziewiątego tomu. Przechodziła ona już różne zmiennego losu koleje; był czas, że przeszło tysiąc, był znowu taki, że trzysta zaledwie rozchodziło się jéj egzemplarzy; dziś liczba prenumeratorów podobno sześciuset dochodzi. Chwalebna to w zacném przedsięwzięciu i godna lepszéj nagrody wytrwałość. Wprawdzie Biblioteka nie jest jeszcze tém, czémbyśmy ją widzieć pragnęli; pismo zeszytowe tego rodzaju powinno mieścić niejako sam wybór płodów intelligencyi i talentu na wzór tyle sławnych zagranicznych *Przeglądów*. Dla czego tak rzadko spotykamy tam pierwszorzędne pióra? bo jéj brak na przywabienie ich środków, a te środki któż dać może i powinien, jeśli nie czytająca publiczność? Nie chce szanowna matrona na przynętę czytelników pstrzyć poważnéj szaty tak zwanemi lekkiemi utworami, więc téż choć długoletnia przemawia za nią zasługa, choć wewnętrzna jéj wartość i dziś wcale niepoślednia, nie kwapią się ku niéj, a smutna to rzecz, że poważne pismo zeszytowe, nietylko rozwijać się, ale niemal trwałego istnienia zapewnić sobie nie może.

Tygodnik Illustrowany wychodzić zaczął w początku września 1859 r.; każde półrocze stanowi tom jeden, z wyjątkiem pierwszego, który składa się z ostatniego kwartału 1859 i dwóch pierwszych 1860 roku. W niewielu latach potrafił on zjednać sobie nie małe grono czytelników, prawych przyjaciół, którym powiedzieć można, już dzisiaj tęskno łoby bez niego. Najgłówniejszy dział w Tygodniku stanowią biografie zasłużonych krajowi mężów współczesnych i którzy na kartach historyi niegdyś imię swe nauką, talentem lub wpływem na losy kraju zapisali; wspomnienia historyczne zwyczaje, podania i postacie ludowe; opisy miejscowości, bytki i pomniki przeszłości. Prowadząc czytelnika po téj ległéj a serdecznéj niwie, którą w przestrzeni i czasie ogarnia Tygodnik umie zbierać tam pełne ziarno i kwiat w rozstawiając po niéj jak malownicze drogowskazy, to gnioną przed wiekami świątynią, to gmach jaki starożytny struktury lub pomnik sztuki, to uroczą, lub pamiątką coną miejscowość; ożywiając to charakterystyczną ludową madką, to jaką historyczną postacią, z któréj czoła bije cnoty, wiedzy lub potęgi. Jest to pismo wielce sympatyczne w artykułach znać pióra wytrawne, a drzeworyty w wielu zach nie ustępują wyborowym illustracyom francuskim i gielskim. Oprócz tego Tygodnik zamieszcza miejscową kronikę, kwestye społeczne, poezye, utwory dramatyczne, wieści oryginalne; korespondencye z kraju i zagranicy; glądy literatury krajowéj i obcéj, artykuły drobniejsze z dziny historyi, archeologii, nauk, sztuki i przemysłu; zagadki szachowe i rebusy.

(Dokończenie nastąpi.)

ROSYA.

Petersburg, 6 sierpnia. Wedle telegramu otrzymanego Ros. Inwalida z Orenburga, zdobyły wojska rosyjskie ener. Czernajewem w nocy z 15 na 16 lipca (v. s.) miasto kend, gdzie zabrano między innemi 60 dział. Inw. Ro- ki rozbiera w dłuższym artykule powody, które wywo- ajęcie Taszkendu. Powody te są: „że rozbójnicze pleme Nomadów zamieszkujących Kokan nawet po zregulowa- obwodu Turkestanu spokojnie się zachowywać nie chciały, bitki Akimkula usadowiły się w Taszkendzie, gdzie się k Kenislarin, zacięty wróg Rosyi ogłosił naczelnikiem. rał Czernajew, uznając bezużyteczność dalszego rozszerzania naszego territoryum, długi czas, pomimo próśb spokojnych mieszkańców Taszkendu o przywrócenie porządku, bierze tylko był widzem, w nadziei że mieszkańcy Taszkendu burzycieli wypędzą. Jednakże nadzieja się nie ziściła; yjski handel cierpiał na tém tak dalece, że już w jesieni roku ¾ wywozu bydła i zboża, które zwykle z Rosyi do kendu szły, wstrzymanemi zostały. Gdy oprócz tego mie- cy Taszkendu, widząc że od Rosyi pomocy nie mają, my- o tém, ażeby do wypędzenia band Kokańców wezwać Bu- w, w celu przywrócenia spokoju i rozwoju handlowego emysłowego na naszéj granicy, musiał się jenerał Czer- w skłonić do działania a skutkiem tegoż było zajęcie Ta- ndu.“ Tak niewinnie tłómaczy Inwalid zabór Taszkendu! tylko podejrzliwa Europa zechce uwierzyć w te poczciwe, teresowne zamiary Rosyi w Azyi?...

FRANCYA.

Paryż, 6 sierpnia. Indépendance belge twierdzi, ady francuski i angielski porozumiały się już co do dal- postępowania w razie wybuchu wojny pomiędzy Austryą usami.

Zaręczają tu, że cesarz przybędzie na 15 sierpnia do Pa- przyjmować będzie powinszowania Ciała dyplomatycz- Ztąd łamią sobie już głowy nad treścią przemowy skiéj.

Postępowanie Hiszpanii przeciw rzeczypospolitéj St. Do- wywołało niechęć w dziennikarstwie francuskiém. Słu- utrzymują, że nie pora dziś, gdy państwo zrujnowane sowo i toczone wewnątrz walką stronnictw, aby znów ażą wikłać się wojnę, która niemało wymaga ofiar.

ANGLIA.

Londyn, 5 sierpnia. Earl Russel wydał szereg rozporzą- obostrzających egzamina młodych ludzi, chcących się po- ć karyerze dyplomatycznéj.

Pod prezydencyą królowéj odbędzie się w poniedziałek ministrów w Osborne; nazajutrz zaś opuszcza monar- Anglią, udając się na jachcie „Victorya and Albert“ olwich do Antwerpii, a nie do Ostendy, jak z początku mano.

Abd-el-Kader ogląda ciekawości Londynu, przyczém to- wszy mu p. Hecquard, konsul francuski z Damaszku i li- orszak.

Co do losu zatopionéj przez „Great Eastern“ w Atlantyku telegraficznéj nie tracą tu jeszcze zupełnie nadziei, że e uszkodzenie znów się da naprawić i przedsięwzięcie ko- końcem się uda. Ze wszystkich przypuszczeń dwa mia- cie wnioski na faktycznych opierające się spostrzeżeniach, więcéj są prawdopodobnemi. Przerwa musi mieć miejsce ości liny telegraficznéj, już zanurzonéj, bo na „Great tern“ nie wiedziano o żadném uszkodzeniu, i jak gdyby nic było zaszło, przesyłano zwykłe do Walencyi depesze, które e zwolna stawały się coraz niezrozumialszemi, a nareszcie zupełnie ustały. Nieprzyjazne powietrze także nie może powodem uszkodzenia; gdyż zboczenia igły pokazywały rze na wybrzeżu północném każde poruszenie olbrzy- go okrętu a aż do sygnału ostatniego okazywała igła, iż szenia „Great Easternu“ były całkiém regularne. W ra- gdyby część liny znów należało wydobyć z toni na pokład, ała ku temu „Great Eastern“ w pogotowiu wyborne apa- prócz tego ma na pokładzie znaczną ilość baji, aby w ra- potrzeby przy nader powolném naturalnie procesie wciąga- przeciąć linę, a przymocowawszy koniec jéj u baji wrzucić morze, po którego powierzchni w ten sposób mogłaby ać. Środek ten byłby koniecznym w razie silnego wichru wzburzonych bałwanów, luboby trudność odszukania pó- baji na obszarze Atlantyku była nie małą. Probierzem gi lub nadziei akcyonaryuszów przedsięwzięcia, jest pre- asekuracyjna liny telegraficznéj, podczas kiedy bowiem nie trudno było asekurować akcyą po 25 pct, ofiarowano daj po 60 pct. daremnie. Widzimy zatém, że kapitaliści kują przedsięwzięciu pomyślnego losu, i w istocie śmiało można, iż jeźli w przeciągu kilku dni nie nadejdzie wia- ość o naprawie, szansa udania się przedsięwzięcia w roku cym upadnie; gdyż chociażby nawet, przypuściwszy prze- nie się liny ze strony Walencyi, zdołano ją uratować w dłu- kilku set mil, brakowałoby jednak po połączeniu jéj 1100—1200 mil długości mającą, którą jeszcze „Great tern“ posiada na swym pokładzie, przeszło 700—800 mil, raz jeszcze w tym roku módz powtórzyć eksperyment.

Tymczasem czwarta upływa doba, a o „Great Eastern“ ości nie ma. Porównawszy rozmaite okoliczności, prze- wiające za tém lub owém przypuszczeniem co do przeszkody, ie się być najprawdopodobniejszém, że uszkodzenie zaszło zewnętrznéj osłonie drutu telegraficznego, przez co drut ał odsłonięty, a tém samém stracił zwolna poprzednią siłę netyczną. Tém jedynie wytłómaczyć się da powolne usta- nie przesyłanych do Walencyi telegramów, w razie bowiem iego zerwania liny i znaki z okrętu ku wybrzeżu przesy- e, nagleby były ustały.

Dotąd przecież wszystko w zawieszeniu, a ostatni tele- m otrzymany z Walencyi, datowany z dnia dzisiejszego południe, przynosi niepocieszające słowa: „Żadnéj zmiany wczoraj.“

WŁOCHY.

Florencya, 7 sierpnia. Z Ankony donoszą, że na 207 przypadków cholery 102 osoby umarły. Rząd wezwał wszystkich lekarzy włoskich chcących się udać do Ankony, aby się zgłaszali do prefektur.

Rzym, 24 lipca. Korespondent tutejszy pisze między innemi do Czasu: Wycieczka Ojca św. do opactwa Valvisciolo ściągnęła do tego starożytnego klasztoru wszystkę okoliczną ludność z Bassiano, z Normy, z Sermonetty, Sezze, Cori, Piperno i innych miejsc. Przyjęcie było malowniczém, albowiem wkoło grona Cystersów oczekujących Papieża u drzwi gotyckiego gmachu, uszykowały się na pochyłości góry tłumy wiejskiego ludu w narodowych nader jaskrawych strojach. Okrzyki były serdecznemi i pełnemi nabożeństwa cechującego wieśniaków tutejszych. W Cisterna także bardzo mile przyjmowano Ojca św.; ale w Velletri, gdzie średni stan przemaga i gdzie nie małe panują sympatye dla rządu włoskiego, przyjęcie było tak zimném, że Pius IX dwiema godzinami wcześniéj miasto opuścił, niż naznaczone było w programie podróży. Minister broni towarzyszył nieodstępnie Ojcu św. Uważają z pewném zdumieniem, iż nastąpiło zbliżenie się i pewna zgoda między nim a kardynałem Antonellim, którego był zawsze jawnym przeciwnikiem. Dnia wczorajszego w Castelgandolfo Ojciec ś. miał być na nabożeństwie w parafialnym kościele i ogłosić tam dekret kanonizacyi bł. Germany Cousin, która wraz z bł. Józafatem zapisaną w poczet Świętych zostanie. Na ten akt uroczysty udał się do Castelgandolfo kardynał Bofondi, sprawozdawca kanonizacyjnego procesu bł. Germany. Kardynał Bofondi jest jednym z najświatlejszych, a oraz najliberalniejszych purpuratów, jedynym może z tego odcienia, który wielkiego wpływu używa na Piusa IX. Jak ojciec Maryi Kazimiry Sobieskiéj był on wprzódy żonatym, ojcem rodziny, a potém księdzem zoztawszy, purpury dostąpił. Jedna z jego córek jest za hr. Adornim Toskańczykiem, któremu Papież powierzył był list swój z dnia 6 marca b. r. do Wiktora Emanuela. Hr. Adorni, szambelan byłego w. księcia toskańskiego i żarliwy stronnik upadłéj dynastyi lotaryńskiéj, wielce się zakłopotanym uczuł, kiedy mu przyszło udać się do pałacu Pitti, gdzie dawni jego przebywali panowie, dla oddania listu papieskiego nowemu właścicielowi. W wypadku konklawe, trzéj kardynałowie liberalni Bofondi, Pontini i Dé Silvestri wielki wpływ będą wywierali.

W Rzymie słychać, iż list, o którym wyżéj wspomniałem, równie jak odpowiedź królewska przez p. Vegezzego przywiezione, ogłoszone zostaną w Giornal di Roma. Rząd włoski ma zamiar wznowienia w rychle układów. Gabinet La Marmora pragnie onych, ale chce utrzymać exequatur i przysięgę biskupów. Gabinet Ratazzego, który go może zastąpić, gotów jest zrzec się exequatur i przysięgi, i przyjąć pierwotne zasady tak, jak je Papież oznaczył w swojém ultimatum. Nareszcie gabinet Ricasolego, współubiegający się także o zastąpienie ministeryum La Marmora, nie chce żadnych układów z Rzymem. Gdyby p. Rattazzi wrócił do władzy, zgoda ze Stolicą św. byłaby pewną. Pani Rattazzi, owa niegdyś zalotna pani Solms z Benapartowéj urodzona, założyła we Florencyi czasopismo le Courrier de l'Arno; jak księżna Trivulzio Belgioso włada ona doskonale piórem, co się niekiedy potęgą staje u kobiet, gdy potęga ich wdzięków wątpliwą być zaczyna.

Wyszły z druku w języku włoskim pośmiertne pisma słynnego jezuickiego autora o. Bresciani, w których najprzód znajdujemy „Pamiętniki o. Szczyta Polaka“ napisane w r. 1823 i całkiem dotąd nieznane publiczności. W arystokracyi tutejszéj gotują się głośne małżeństwa: młody książę Orsini żeni się z Węgierką wysokiego rodu, młody książę Aldobrandini pojmuje księżniczkę Larochefaucauld-Liancourt, margrabianka Marietta Cavalletti siostra nowego senatora Rzymu wychodzi za p. Prędowskiego, barona z Collalto.

HISZPANIA.

Madryt, 7 sierpnia. Choroba infanta Frańciszka de Paula, ojca króla-małżonka, pogorszyła się znacznie.

GRECYA.

Ateny, 29 lipca. Od dni kilku mówią znowu o ustąpieniu kilku członków obecnego ministeryum a mianowicie ministra wojny, który ma zostać jenerałem adjutantem królewskim. Lecz zdaje się, że prezes ministrów bynajmniéj o tém nie myśli, ponieważ sobie zabezpieczył większość głosów w izbie. Dyskusya nad adresem izby deputowanych na mowę od tronu już się rozpoczęła, a wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przyjęty będzie projekt stronnictwa ministeryalnego, lubo opozycya wszelkich używa środków, aby ministeryum zwyciężyć. Ależ prezes Kumunduros jest nadto ostrożny i przebiegły, by sobie władzę wydrzeć pozwolił. Opozycya zresztą pomiędzy sobą jest rozdwojoną i podczas kiedy na czele umiarkowanéj opozycyi stoi młody adwokat Deligiorgis, przewodniczy ultrarewolucyonistom były prezes rządu tymczasowego Bulgaris. Pod sztandarami tego ostatniego stanęła najliczniejsza część tak nazwanych Ottonistów, myślących wciąż jeszcze o możliwości restauracyi. W tym tygodniu zabito w prowincyi Phiotis dwóch najniebezpieczniejszych dowódzców bandytów, w skutek czego ich bandy rozproszyły się. W innych prowincyach nie słychać nic o bandytach, gdyż rząd przedsięwziął kroki bardzo energiczne.

AMERYKA.

Nowy Jork, 29 lipca. Rozniosła się tutaj pogłoska, że jenerał Południowców Kirby Smith uszedł do Meksyku, gdzie gubernator Satillo odebrał odeń słowo i pozostawił go na wolności. Pomiędzy wojskami francuskiemi a wojskami Unii wzrasta nieprzyjazne usposobienie. W Tennesse i w Karolinie Północnéj wielkie panowało wzburzenie z powodu wyborów.

Ostatnie wiadomości.

Do Schles. Ztg telegrafują z Wiednia pod dniem 8 bm., że jeśli misya hr. Blome się powiedzie, cesarz austryacki pospieszy odwiedzić króla pruskiego, jeśli zaś nie, wówczas związek niemiecki uzna księcia Augustenburgskiego, jako panującego w Księstwach Zaelbiańskich.

Król duński powołał członków rady państwa na 8 sierpnia na posiedzenie nadzwyczajne.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 9 sierpnia. Jak donoszą dzienniki niemieckie nakazała władza wojskowa pruska tak w W. Księstwie Poznańskiém, jakoteż w Zachodnich Prusach przeciągać ruchomym kolumnom nad granicą Kongresówki, aby chwytać zbiegów, chroniących się przed zbliżającą się branką. Również i Moskale silniéj obsadzili wojskiem powiaty nadgraniczne z tegoż samego powodu.

— W drugim kwartale rb. wydalono z tutejszego obwodu rejencyjnego 10 osób do Królestwa Polskiego a jednę do Ameryki, pomiędzy pierwszymi było dwóch zakonników.

— Dobra ziemskie Chwałkowo w powiecie krobskim sprzedał p. dyrektor Lehmann, który je dopiero przed 1½ rokiem był nabył, panu Poncetowi z Nowego Temyśla.

— W nocy z piątku na sobotę spaliła się stajnia i obora gospodarza Ostojskiego w Witaszycach pod Jarocinem. Stodoła już była wypełniona tegoroczném żniwem. Domyślają się, iż ogień został podłożony. Również spłonęła przed tygodniem stodoła sołtysa w Buszkowie pod Imielnem, a i tu zdaje się, że ogień był podłożony.

— Pomiędzy bydłem rogatém w Dembnie w Pleszewskiém wybuchła zgorzelizna śledziony. Kilka rodzin robotniczych straciło w skutek zarazy cały dobytek. Nanczycielowi miejscowemu dwie padły krowy.

— Dnia 1 sierpnia zamordował parobek Dekunin z Reptowa 16letniego syna komornika Gohla z Nowegodworu pod Ostromeckiem, w Prusach Zachodnich.

— W okolice Chełmna zabłądził osobliwy ptak. Na sądzawce w Ostromecku zastrzelono w tych dniach pelikana, który miał w swéj torbie zapasowéj 18 karpi.

— W kantonie Bern w Nidau, emigrant Ruszkowski kąpiąc się, utonął w jeziorze Biel.

a **Z pod Barcina**, 6 sierpnia. Donosimy wam, iż majętność Kaczkowo położona w powiecie Inowrocławskim, należąca do pana Nehringa a dawniéj własność hr. Dąbskich, przeszła w tych dniach przez kupno na własność p. Amilkara Brzeskiego z Krotoszyna pod Barcinem.

— Dziwnym trafem jedna z **zacnych Polek**, która w ostatniéj walce Polaków z Rosyą, straciła męża i mienie, znalazła nietylko szlachetnego opiekuna dla siebie, ale i majątek dla swego jedynego dziecka Korespondent do Gaz. Nar. donosi, że pewien możny i zacny starzec w Szwecyi, bezdzietny, postanowił dać dowód swojéj życzliwości dla Polski w szczególniejszy sposób. — „Wiek mój, pisał do Kurzyny, — nie pozwolił mi czynnie przyjść wam z pomocą na polu walki. Dziś to zrobię, co mogę. Przyszlijcie mi wdowę po poległym Polaku z dziećmi, jakie mógł zostawić. Osieroconą Polkę i jéj dziatki uznam za własne dzieci, i wszystko co mam, im zostawię.“ Trafny uczynił wybór Kurzyna. Wskazał **wdowę po Suzinie** i jego maleńkiego synka. Rodzina Kałużyńskich, z któréj ona pochodzi, wątpiła o rzeczywistości ofiary. Ale szwedzki Polaków przyjaciel przysłał potrzebny fundusz na drogę. Wdowa po Suzinie i jéj syn udali się do Szwecyi. Było to ostatnie pośrednictwo Kurzyny przed jego fatalnym pojedynkiem.

— **Obchód jubileuszu uniwersyteckiego w Wiedniu** zakończony został w dniu 2 bm. biesiadą w lokalu zwanym „Neue Welt.“ Podczas wznoszenia toastów zaszedł tam następujący zabawny epizod. P. Schmerling wzniósł zdrowie uniwersytetów niemieckich, które przyjęli zgromadzeni hucznemi okrzykami. Muzyka wtorując okrzykom ucięła polkę. Biesiadnicy urażeni zaczęli wołać o pieśń o ojczyznie niemieckiéj. Muzyka poprawiając się, zagrała Czardasza. Znów krzyki o pieśń żądaną. Muzyka więc zaprzestała taniec węgierski i poczęstowała gości marszem Rakoczego. Wszelkie wołania na nic się nieprzydały. Wtedy zebrani huknęli na głosy pieśń: „Gdzie jest ojczyzna niemiecka?“ Ale trąby i kotły kapeli głośniejsze były od śpiewu. Gdy nie zdołano się porozumieć, wyproszono kapelę, a była to wojskowa kapela pułku huzarów, która oczywiście w swojém rozumieniu nieznała bardziéj ojczystych melodyi, jak Czardasz i Marsz Rakoszego.

Przy dziś rozpoczętém ciągnieniu 2 klasy 132 król. loteryi klasycznéj padły 2 wygrane po 2000 tal. na nra 65,704 i 90,098 2 wygrane po 600 tal, na nra 31,794 i 32,012. 2 wygrane po 200 tal. na nra 167 i 5537, i 4 wygrane po 100 tal. na nra 8902. 11,887. 42,259 i 52,370.

Berlin, dnia 8 sierpnia 1865.

Królewska jeneralna dyrekcya loteryi.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	7 sierpnia 1865. od			do		
	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	3	9	2	10	—
„ średniéj „	1	28	9	2	2	6
„ pośled. „	—	—	—	—	—	—
Żyta ciężkiego „	1	17	6	1	20	—
„ lżejszego „	1	15	—	1	16	3
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	—	—	—	—	—	—
Owsa „	—	24	—	—	27	—
Grochu do gotow. „	1	21	3	1	22	6
„ na paszę „	1	16	3	1	17	6
Rzepiu zimowego „	3	25	—	3	27	6
Rzepiku zimowego „	3	27	6	4		—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki . . . . „	—	—	—	—	—	—
Perek . . . . . „	—	10	—	—	11	—
Masła garn. . . „	2	10	—	2	25	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. . . „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ . . „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 8 sierpnia	13	17	6	13	22	6
dnia 9 —	13	22	6	13	25	—

Przybyli do Poznania dnia 9 sierpnia.

BAZAR. Właśc. dóbr hr. Dąbska z Kołaczkowa, Radoński z Kociałkowéj górki, Gorzeński z Śmiełowa, ob. Kostanecki z Środy, prof. Seipna z Warszawy.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Komierowski z Golina, panna Löwenthal z Peplina.

HOTEL PARYSKI. Prob. Janicki z Michorzewa, akademik Keller z Wrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI. Właśc. dóbr Kaniewski z Miąskowa, Wojakowski z Książa.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Pągowska z córką z Kornatowic, Skórzewski z Żerkowa, Zobelt z Meichen, kup. Proskaner z Lipska.

HERWIGA HOTEL RZYMSKI. Właśc. dóbr Brix z Mimierska, kup. Bel z Paryża.

POD CZARNYM ORŁEM. Właśc. dóbr Bąkowski z Skotnik, Chła powska z Bagrowa.
HOTEL BERLIŃSKI. Właśc. dóbr Połczyński z Zakrzewa, Wyganowski z Chromca.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 9 sierpnia.

Żyto: wyżéj, kończy słabiéj, na sier. i sier-wrześ. $38^2/_3$, wrzepaź. (jesień) $39^1/_2$—$^7/_{12}$, paźd-list. 40, list-gru. $40^1/_2$, na odstawę wios. $42^1/_2$ tal. pł. Okowita: lepiéj, na sierp. $13^3/_4$, wrześ. $13^3/_4$, paźd. $13\ ^{19}/_{24}$, list. $13^7/_{12}$, gru. $13^7/_{12}$, sty. $13^2/_3$ tal. pł.

Berlin, 8 sierpnia. Pszenica: 100 funt. w miejscu 46—64 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 84 funt. w miejscu $44^1/_6$, na sierp. i sier-wrześ. $43^3/_4$—$44^1/_8$, wrześ-paź. 45—$^1/_2$—$^1/_4$, paź-list. 46—$^1/_2$—$^1/_4$, list-gru. $46^3/_4$—$^7/_8$—47, na odstawę wios. 48—$^1/_2$—$^3/_8$ tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 28—33 tal. pł. Owies: 1200 funt. w miejscu 23—$27^1/_2$, na sierp. $25^1/_8$—$^1/_4$, sierp-wrześ i wrześ-paźd. 25, paź-list. $24^3/_8$—$^7/_8$—$^3/_4$ pł., list-gru. 24 nom., gru-sty. i sty-luty 25, na odstawę wiosenną $24^7/_8$—25 tal pł. Groch: 2250 funt. do gotowania w miejscu 50—54 tal. pł. Olej rzepiowy 100 funt. bez beczki w miejscu $13^5/_6$, na sierp. i sier-wrześ. $13^{19}/_{24}$—$^5/_6$, wrześ-paźd. $13^{10}/_{24}$—$^7/_8$, paź-list. $13^7/_8$—$^{23}/_{24}$—14, kw-maj $13^{11}/_{12}$—$^{23}/_{24}$ tal. pł. Oléj lniany: 100 funt. bez beczki $12^1/_4$ tal. pł. Okowita: 8000% Tral. w miejscu bez beczki $14^{11}/_{24}$—$^2/_3$, na sierp. i sierp-wrześ. $14^1/_8$—$^5/_{24}$—$^1/_6$, wrześ-paźd. $14^1/_{24}$—$^3/_8$—$^1/_3$, paźd-list i list-gru. $14^1/_3$—$^{11}/_{24}$—$^5/_{12}$, grud-sty. $14^5/_{12}$, kw-maj $14^{19}/_{24}$—$^{11}/_{12}$ tal. pł. Wypowiedziano: 1000 cent. żyta po 44 tal., 1000 cent. oleju rzep. po $13^{13}/_{24}$ tal. i 20,000 kwart okowity po $14^1/_6$ tal.

Wrocław, 8 sierpnia. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała	67—69	64	60—62	za szefel
żółta	65—67	63	59—61	
Żyto	51—52	50	— 48	
Jęczmień	36—38	35	32—34	
Owies	27—28	26	— 25	
Groch	63—66	60	54—56	

Rzep: 266—253—248 sgr. za 150 funt. brutto.
Rzepak zimowy: 253—243—239 sgr. za 150 funt. brutto.
Na giełdzie: Żyto: wyżéj, 2000 funt. na sierp. i sierp-wrześ. $39^3/_4$, wrześ-paź. 40—$^1/_2$, paźd-list. $41^1/_4$—$^1/_2$, list-gru. 42—$41^3/_4$—$42^1/_4$ pł., gru-sty. $42^3/_4$, kw-maj 44 tal. żąd. Pszenica: na sierp. $53^1/_2$ tal. pł. Jęczmień: na sier. $34^1/_2$ tal. żąd. Owies: na sier. i sier-wrześ. $35^1/_2$ żąd., wrześ-paźd. 34 tal. pł. Rzep: na sierp. 122 tal. żąd. Oléj rzepiowy: dobrze, wyp. 100 cent., w miejscu $13^{11}/_{12}$ żąd., na sierp. i sierp-wrześ. $13^5/_6$, wrześ-paźd. $13^{11}/_{12}$ pł., paźd-list. $14^1/_{12}$ żąd., list-gru. $14^1/_{12}$ pł., gru-sty. i sty-luty $14^1/_3$, kw-maj $14^1/_6$ tal. żąd. Okowita: mało zmiany, w miejscu $14^1/_6$, na sier., sier-wrześ. i wrześpaź. 14, paź-list. $13^3/_4$, list-gru. $13^7/_{12}$—$^1/_2$, kw-maj $13^{23}/_{24}$ tal. pł.

Szczecin, 8 sierpnia. Na giełdzie: Pszenica: wyżéj, kończy słabiéj, 85 funt. żółta w miejscu 55—62 pł., 83—85 funt. żółta na sierp-wrześ. $62^1/_2$ żąd., wrześ-paźd $63^1/_2$—$^3/_4$—$^1/_4$, paźd-list. $63^3/_4$—64—63—$^1/_2$, list-gru. $63^7/_8$—64, na odstawę wios. 65 tal pł. Żyto: nieco wyżéj, 2000 funt. w miejscu 43—$44^1/_2$, na sier-wrześ. 44, wrześpaźd $44^1/_2$—$^3/_4$—$^5/_8$, paź-list. 45—$^1/_2$—45, na odstawę wios. 4[illegible]—$^1/_4$, maj-czerw. 48 tal. pł. Jęczmień: 70 funt. szląski na o[illegible] wios. 34, pom. 33 tal. pł. Owies: 47—50 funt. na odstawę w[illegible] tal. pł. Groch: na odstawę wios. na paszę $44^1/_2$ tal. płac. zimowy: w miejscu 95—$98^1/_2$ pł., na wrześ-paź. 104 tal. żąd. rzepiowy: lepiéj, w miejscu $13^3/_4$ żąd., na sierp. $13^{23}/_{24}$, wr[illegible] $13^2/_3$ pł., paźd-list. $13^5/_6$ żąd., kw-maj 14 tal. pł. Okowita: w miejscu bez beczki ze składu $14^5/_{12}$, na sierp. i sierp-wrześ. wrześ-paźd. $14^1/_4$, paźd-list. $14^1/_{12}$, na odstawę wios. $14^7/_{12}$—$^1/_3$ Zameldowano: 50 w. żyta i 50 w. rzepaku.

Bydgoszcz, 8 sierpnia. Pszenica: 52—58 tal. Żyto: [illegible] tal. Jęczmień: 28—30 tal. Groch: 41—46 tal. Owies: [illegible] Rzepak zimowy: 90—94 tal. Rzep: bez obrotu. Okowi[illegible] obrotu.

Londyn, 4 sierpnia. **(Wełna.)** Trzecia serya na wełn[illegible] nialną rozpocznie się w dniu 17 bm. Dowozy wynoszą 117,4[illegible] Zużycie wełny po fabrykach znamionuje się jednostajnością i d[illegible] szą siłą, a nadto są widoki, że Ameryka weźmie znaczną part[illegible] tnianki po 12 d, prawdopodobnie utrzymają się ceny dawniej[illegible] ukończonéj w dniu 2 bm. liwerpolskiéj aukcyi na wełnę wsch[illegible] dyjską było rozmaitych gatunków 13,471 bal., z których biał[illegible] z podwyżką 1—$1^1/_2$ d., a szarą $^1/_2$—1 d. w porównaniu do ce[illegible] tniowych sprzedano. Największą część wzięli krajowi przemy[illegible] Są widoki, że ceny pójdą w górę.

Dyskonto angielskie 4 pct.

Zgromadzenie członków Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gosp. na powiat czarnkowski i chodziezki, odbędzie się dnia **15 b. m.** w **Czarnkowie** w hotelu p. **Szukalskiego** o godz. 3 po południu. (3839)

Dobra szlacheckie, w jednym z najżyzniejszych powiatów W. Księstwa Poznańskiego położone, o dwie mile od mającéj się natychmiast budować kolei żelaznéj, posiadające 4,000 mórg areału, tyle drzewa opałowego, ile na własną potrzebę wystarczy, w wielkiéj kulturze, z wielkim ogrodem, murowanym domem mieszkalnym, pięknym inwentarzem, jako i dostatecznemi budynkami gospodarczemi, są z wolnéj ręki do sprzedania bez pośrednictwa trzeciéj osoby. Gdzie? wskaże ekspedycya tego pisma. [3919].

Kandydat filoz. i teol kat. życzy sobie przyjąć w czasie najkrótszym miejsce jako **nauczyciel domowy.** O oferty uprasza się pod lit. **T. R. 3, Wrocław, poste restante.** [3907].

Guwernantka życzy sobie przyjąć miejsce. Dowiedzieć się można: Wodna ulica No. 25, na II piętrze. [3920].

Ostatecznie wzywam pana **M. W.**..... w Londynie, ażeby mnie całkiem zaspokoił, bo zagrożenie moje sprawdzi się. (3927)

Guwernantka, posiadająca język polski, francuski i niemiecki, udzielająca także lekcye muzyki, poszukuje od św. Michała umieszczenia. Adr. **A. M.** poste restante Trzemeszno. (3845)

Jako **kasyer i korespondent** poszukuje od św. Michała umieszczenia w znacznych dobrach w Księstwie lub Królestwie za znaczną kaucyą. Łaskawe oferty upraszam fr. pod adr. **Z. S.** poste rest. Śrem (3924)

Pisarz gospodarczy, dobrze obeznany z swoim fachem, poszukuje miejsca. Bliż. wiad. udz. eksp. Dziennika. (3923)

Skład T. Rakowskiego we Wrześni potrzebuje zaraz **ucznia,** [3903].

Dom **Borek** ma na sprzedaż krzycę szampańską, Correns i hiszpańską również pszenicę angielską szefel 10 sgr. nad najwyższą cenę targową i uprasza się o rychłe zamówienia. (3890).

Aukcya.

W piątek, 11 sierpnia r b. sprzedawać będę drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu, od godziny 9 rano w **lokalu aukcyjnym przy ul. Magazynowéj nr. 1:**
partyą dobrych **materyi na surduty i spodnie, cygary, porcelanę, wina,** rozmaite **zegarki, ubiory, nowe deszczochrony, sprzęty domowe i gospodarskie,** a o godzinie 11 **powoz.**

Rychlewski,
(3933). królewski komisarz aukcyjny.

Wysokiéj Szlachcie i Szanownéj Publiczności mam honor donieść niniejszém uprzejmie, że z dniem dzisiejszym objąłem warsztat ślósarski pana **Kimler** przy ulicy Młyńskiéj Nr. 9a, polecam się więc niniejszém do wszelkich robót **ślósarskich** i reperacyi **machin,** przyrzekając punktualnie i rzetelne wykonywanie poruczonéj mi roboty i prosząc równocześnie, aby zaufanie jakiém poprzednika mego przez przeciąg wielu lat zaszczycano, także i na mnie zlać raczono. Poznań 7 sierpnia 1865.

Ernest Wildegans,
(3896). ślósarz z **Berlina.**

Poszukuję **dzierżawy** zaraz lub od św. Michała mieszkanie z ogrodem — do 500 mórg, folwark lub probostwo. Adres **M. K.** w Poznaniu, Strzelecka ulica No. 4. (3934)

Za bramą Wildecką 9 są **2 pokoje z kuchnią, sklepem, stajnią, remizą i ogrodem** od ś. Michała do wynajęcia. (3937)

Paryzkie machiny do lodów,
Wiedeńskie ekstrakcyjne machiny do kawy,
Machiny do gotowania piwa, puszki do konfitur,
Aparaty do filtrowania wody i
Machiny do chłodzenia wody i masła itd.
poleca w największym doborze

August Klug,
(3761) ul. Wrocławska No. 3.

Paroiomierze,
Ciepłomierze,
Alkoholometry,
Dalekowidze,
Drobnowidze,
Lupy,
Szkła teatralne,
Lornety,
Pinze nez,
Lustra wklęsłe,

Okulary,
Pince nez,
Wagi do ważenia żyta,
Przybory rysunkowe,
Wagi do ważenia wody,
Kompasy,
Przyrządy do tuszowania ooz,
Stereoskopy z przepysznemi widokami i
Wszelkiego rodzaju probierze płynów itd.

polecają w największym wyborze i po cenach najniższych

Bracia Pohl, optycy
w Wrocławiu ul. Świdnicka No. 38. **w Poznaniu** ul. Wilhelmowska No. 9
Zamówienia zamiejscowe wykonywa się natychmiast. Opakowanie bezpłatnie. (3925)

Istotna wyprzedaż
okryć damskich i paletotów po połowicznéj cenie zakupu w
fabryce konfekyi
Juliusza Lasch,
plac Wilhelmowski 3, hotel du Nord. (3936).

Szanownéj publiczności polecam mój **skład broni** wszelkiego gatunku jako to **sztucerów, flint, rewolwerów perkusyjnych i Léfaucheux,** tudzież wszelkich **nabojów i przyborów myśliwskich.** Reperacye z wszelką dokładnością wykonywam.

M. Kosowski,
(3928) ruśnikarz w Gnieźnie.

Nowe sześciogłosowe organy z pedałem, stósowne dla kościoła wiejskiego, mają z powodu zaszłych okoliczności o 30 pct. niżéj za mniéj więcéj 250 tal. być sprzedane. Osoby reflektujące na to raczą się zgłosić pod **lit. H. W. poste restante Poznań.** (3926).

Szanownéj Publiczności donosimy niniejszém uprzejmie, że w miejscu tutejszém założyliśmy

Fabrykę machin.

Zajmować się będziemy wygotowywaniem żelaznych **statków parowych i żaglowych, machin okrętowych, przyrządów bagrowniczych stacyjnych machin parowych i lokomobil, zakładami osuszania, wyrobami lanemi** każdego rodzaju, **tartakami, gorzelniami** i w ogóle wszelkiemi w zawód rzeczony wchodzącemi robotami, przyczém starać się będziemy o dokładne, punktualne i cenie odpowiednie wykonanie łaskawie danych nam zleceń. (3935)

Elbląg, w Prusach Zachodnich.
Netke i Mitzlaff.

Lampy petroleowe
poleca w największym **doborze**
August Klug,
(3922). ul. Wrocławska No. 3.

Czysty brunatny bergerowski tran wątrobowy i najlepsze smarowidło do machin
polecają jak najtaniéj
Bracia Andersch.
(3931).

Sole do kąpieli
z Kreuznach, Colberg, Kösen, Rehme i Wittekind, sól morską, extract z iglic świerkowych, także **wody mineralne świeże** poleca
J. Jagielski,
(3574) aptekarz

Wieś Runowo w powiecie Wa[illegible]ckim, przejął w działach pan L[illegible] **Laskowski** z Smogulca.

Nasienie rzepy ścierniskowéj
w kilku gatunkach poleca
Handel nasion rolni[illegible]
Ludwika Kunk[illegible]

Do siewu.
Rzep holenderski,
Rzep baldaszkowy
Rzepik holsztyński
poleca **Handel nasion rolni[illegible]**
(3909) **Ludwika Kunk[illegible]**

We **Mohach** pod **Książem** jest do[illegible] dania **żyto do siewu:**
krzyca proboszczowska i
żyto podwójne hiszpańskie,
siewu oryginalnego przeszłoroczne[illegible] tal. za szefel. Prosi się o rychłe [illegible] wienia.

Nasienie rzepy ścierniskow[illegible]
funt po 15 sgr. poleca
A. Niessing,
w Lesznie.

Petroleum
niefałszowane
sprzedaje po 8 sgr. kwa[illegible]
Adolf Asch,
ul. Zamkowa **5,** opodal Ry[illegible]

Zaginęła na dniu 26 lipca kar[illegible] **bloa,** roczna; o odstawienie takowéj [illegible] się do **Kruchowskiego Młynka** po[illegible] mesznem za stósowną nagrodą.

Majętność Próchnowo pod **M[illegible]nem** ma na sprzedaż około **500 [illegible] owiec** zdatnych do chowu.

Panów obywateli pozwalam sobie [illegible] szem uwiadomić, iż z dniem dzis[illegible] rozpoczynam **sprzedaż tryków** rodowéj owczarni mojéj, którą od [illegible] kunastu kieruje dyrektor owczar[illegible] Engelmann. Owczarnia moja bier[illegible] czątek z Nischwitz i Mödentin i o[illegible] się przedewszystkiem przy pięknych [illegible] słych figurach wielką delikatnością [illegible] tością włosu. Nadmieniam, iż tylk[illegible] letnie tryki sprzedaję, mogące być [illegible] do reprodukcyi użyte. Ceny są [illegible] odpowiednie.
Panigródz koło Kcyni.
M. Bertra[illegible]

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 8 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.....	$4^1/_2$	—	$100^1/_2$
— rząd. 1859....	5	—	$105^3/_8$
— 50, 52 konw.	4	—	$97^3/_4$
— 54, 55, 57,	$4^1/_2$	—	$100^1/_4$
— 1856.....	$4^1/_2$	—	$100^1/_4$
— prem. 1855.....	$3^1/_2$	—	$129^1/_2$
Obligi dług. skarb.	$3^1/_2$	—	$90^1/_2$
— Marchijs.....	$3^1/_2$	—	—
Listy zast. March.	$3^1/_2$	—	$86^5/_8$
— Prus Wsch.....	$3^1/_2$	—	$83^1/_4$
— — — ...	4	—	$92^1/_2$
— Pomor.....	$3^1/_2$	—	$85^1/_2$
— —	4	—	$97^3/_4$
— W. Ks. Pozn....	4	—	—
— — — (nowe.	$3^1/_2$	—	-
— — — (nowe.	4	—	$94^5/_8$
— Szląskie.....	$3^1/_2$	—	$90^3/_8$
— Saskie.....	4	$96^1/_2$	—
— Prus Zach.....	$3^1/_2$	—	$82^1/_2$
— — —	4	—	$92^1/_4$
— rent. March.....	4	—	$96^1/_4$
— Pomor.....	4	—	$96^1/_4$
— W. Ks. Pozn.	4	—	95
— Pr. Ws. i Zach.	4	$96^1/_4$	—
— Nadreńskie.....	4	—	$97^3/_4$
— Saskie.....	4	$97^1/_2$	—
— Szląskie.....	4	—	$98^1/_4$
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.....	5	—	$62^1/_2$
— Poż. narod.....	5	—	$68^3/_8$
Austr. Obl. 250 fl...	5	—	$77^1/_4$
Rosy. 5 pożу. Stiegl	4	—	$74^1/_8$
— 6 —	5		$91^1/_2$
Rosy. poż. angiel.	5	—	$91^1/_8$
Polsk. obligi skarb.	4	—	72
— Cert. A. 300 zł.	5	$92^1/_4$	—
— Lis. z. n. w R.S.	4	—	$72^1/_4$
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	$91^1/_4$
Pieniądze.			
Frydrychsdory.....	—	—	$113^2/_3$
Lujdory.....	—	—	$111^5/_6$
Złota. funt. cel.....	—	—	$466^1/_2$
Srebra — dito ...	—	—	$29\frac{1}{30}$
Saskie bil. kas.....	—	—	—
Niem. banku.....	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	$99^7/_8$
Austr. bankn.....	—	$92^3/_4$	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw....	5	—	$89^1/_2$
Berlin-Anhalt.....	4	—	204
Berlin-Hamb.....	4	—	$148^1/_2$
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	214
Berl.-Szczecin.....	4	—	123
Wrocł.-Freib.....	4	—	$140^1/_4$
— najnow.....	4	—	—
Brzeg-Niskie.....	4	$87^1/_2$	—
Koźlo-Bogumin.....	$4^1/_2$	—	$53^1/_2$
— pierwot.....	$4^1/_2$	—	—
Dolno-Szl.-March..	4	—	$96^5/_8$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	$84^1/_2$	—
Półn. Fryd.-Wilh...	4	—	71
Górno-Szl. A. i C.	$3^1/_2$	—	$166^1/_4$
— Litt. B.....	$3^1/_2$	150	—
Opol-Tarnowic.....	4	—	76
Starogr.-Pozn.....	$3^1/_2$	—	94
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas....	4	130	—
Berl. Tow. hand...	4	—	$109^3/_4$
Gdański bank pryw.	4	114	—
Dysk. Udział kom.	4	—	$100^3/_4$
Gota bank. pryw...	4	—	102
Hanow. dito.....	4	$95^1/_8$	—
Królew. dito.....	4	$112^1/_2$	—
Lipsk. Stow. kred.	4	$84^5/_8$	—
Magd. bank. pryw.	4	$103^1/_4$	—
Pomor. bank rycer.	4	$99^1/_4$	—
Pozn. bank. prow.	4	—	101
Prusk. udz. bank..	$4^1/_2$	$148^1/_2$	—
Szląsk. Stow. bank.	4	$112^1/_2$	—
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	$119^1/_2$
Minerwy Szląskiéj.	5	$33^1/_2$	—
Concordia.....	4	—	-
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt.....	4	—	$99^1/_2$
—	$4^1/_2$	—	$101^1/_4$
Berl.-Hamb.....	4	—	99
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	—
— Litt. B.....	4	—	—
— Litt. C.....	4	—	$93^7/_8$
Berl.-Szczecin.....	$4^1/_2$	—	—
— II. Em.....	4	—	$92^1/_2$
Koźlo-Bogumin.....	4	—	—
— III. Em.....	$4^1/_2$	—	—
Dolno-Szl.-March...	4	—	$96^1/_8$
— konwen.....	4		$96^1/_8$
— — III. ser..	4	—	$93^1/_2$
— — IV. ser..	$4^1/_2$	$100^3/_4$	—
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	—
— Litt. B.....	$3^1/_2$	$84^1/_2$	—
— Litt. C.....	4	—	95
— Litt. D.....	4	—	95
— Litt. E.....	$3^1/_2$	83	—
— Litt. F.....	$4^1/_2$	—	100
Starogr.-Pozn.....	4	—	92
— II. Em.....	$4^1/_2$	—	$99^3/_8$

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 8 sierpnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty.....	—	—	$95^3/_4$
Frydrychsdory.....	—	—	—
Lujdory.....	—	—	$110^3/_4$
Polskie bil. bank...	—	—	—
Aust. banknoty.....	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	$92^1/_8$
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	$3^1/_2$	—	—
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	$94^1/_2$
— nowe.....	$3^1/_2$	—	—
— Listy Rent....	4	$95^5/_8$	—
Szląskie list. Zast.	$3^1/_2$	—	$89^3/_4$
— listy zast. A.	4	$99^5/_6$	—
— nowe.....	4	$99^5/_6$	—
— Lit. B.....	4	—	—
— Lit. C.....	4	$99^1/_4$	—
— Listy Rent....	4	—	$98^1/_4$
— Oblig. prow..	$4^1/_2$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	—	$72^1/_8$
— nowéj Emis...	4	—	—
— Obl. skarb....	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	-	$67^7/_8$
Minerwy akcye.....	4	-	33
Szląski bank.....	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg.....	4		140
— now. Emis....	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	$95^3/_4$	—
—	$4^1/_2$	$100^3/_4$	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	$3^1/_2$	—	166
— Lit. B.....	$3^1/_2$	150	—
— obl. z pr. pierw.	4	$95^7/_8$	—
— .....Lit. D.	$3^1/_2$	—	—
— .....Lit. E.	$3^1/_2$	$83^5/_8$	—
Opol. Tarn.....	4	76	—
Koźlo-Bogumin.....	4	—	$54^3/_4$
— obl. z pr. pierw.	$4^1/_2$	—	—
Listy zast. gal. now. z kup. w. austr.	—	69	70
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	73	2[illegible]

KURS STOW. KUP. W POZ[illegible]
dnia 9 sierpnia.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast....	4	—	
— nowe.....	$3^1/_2$	—	
— nowe.....	4	—	
Pozn. list. Rent.....	4	—	
— akc. bank. prow.	—	—	
— obl. prow.....	5	—	
— obligacye pow.	5	—	
— obl. mel. Obry.	5	—	
— obligi pow.....	$4^1/_2$	—	
— obl. miej. II. Em.	4	—	
Prusk. obl. skar....	$3^1/_2$	—	
— pożу. skarb....	4	—	
— dobr. pożу.....	$4^1/_2$	—	
— poż. skarb.....	$4^1/_2$	—	
— — —	5	—	
— poż. z prem....	$3^1/_2$	—	
Sz. list. Zast.....	$3^1/_2$	—	
Zach. Prusk.....	$3^1/_2$	—	
Polskie.....	4	—	
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	
— obl. z pr. pier. E.	—	—	
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	
Polskie banknoty...	—	—	
Zagraniczne bank.	—	—	

Redaktor odpowiedzialny i wydawca **Teodor Zychliński** w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.